



Wojciech Hausner

O „BŁĘKITNYM” GENERALE – GAWĘDA BIOGRAFICZNA

Święto odzyskania niepodległości przez Polskę w dniu 11 listopada jest chwilą kiedy wspominamy tych, którzy prowadzili naród polski drogą do niepodległego bytu. Na pytanie o ojca naszej niepodległości bez zastanowienia wymieniamy Józefa Piłsudskiego. Tymczasem nie można pominąć zasług Ignacego Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego. Mogło nie być II Rzeczypospolitej gdyby nie ich aktywność na arenie międzynarodowej. Mogło się tak zdarzyć, że w latach 1918-1920 nie utrzymalibyśmy niepodległego bytu gdyby nie powrót do ojczyzny żołnierzy "Błękitnej Armii" i bohaterski czyn Armii Ochotniczej na przedpolach Warszawy. Z tymi żołnierzami nierozzerwalnie jest związane imię generała Józefa Hallera.

*

Urodził się 13 sierpnia 1873 roku w Jurczycach, pomiędzy Krakowem a Lanckoroną. Wcześniej wybrał drogę zawodowej służby wojskowej – w armii austriackiej osiągnął stopień kapitana. Równocześnie zaangażowany był w szkolenie wojskowe w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, zahamowane w roku 1913. Podczas Złotu Sokolego we Lwowie dnia 6 lipca 1913 roku, w 50 rocznicę powstania styczniowego, Haller kierował wojskowymi manewrami 23 hufców Stałych Drużyn Sokolich i oddziału konnego (6 tysięcy sokołów) oraz hufca skautowego (1100 skautów).

Włączył się w prace nad tworzeniem podstaw ruchu harcerskiego. Zajmował się również problemami ekonomii, zwłaszcza propagowaniem nowoczesnych metod w rolnictwie. Widział tutaj wielką rolę dla ruchu spółdzielczego.

Będąc komendantem Drużyn Sokolich współpracował z twórcami skautingu. Nawiązał bliskie kontakty z Andrzejem Małkowskim w chwili powstawania we Lwowie pierwszych drużyn skautowych. Miał wpływ na wprowadzenie w polskim skautingu rodzimego nazewnictwa - harce, harcerz, hufiec, chorągiew.

W swoich poglądach związany był ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, chociaż nie był jego członkiem.

Latem 1913 roku Haller był w komendzie kursu skautowego w Skolem z udziałem 98 uczestników z trzech zaborów. Tam miał okazję spotkać Jerzego Grodyńskiego, Jerzego Lewakowskiego, ks. Kazimierza Lutosławskiego, Filipa Kapalkę, Waleriana Sikorskiego, Kazimierza Wyrzykowskiego, Kazimierza Panka i Bronisława Piątkiewicza. Sam Haller był odpowiedzialny za prowadzenie na kursie zajęć wojskowych. Był od roku 1913 członkiem Zarządu Głównego Eleuterii-Wyzwolenia i wpłynął na utrwalenie abstynenckiego charakteru harcerstwa.

*

Wraz z wybuchem I wojny światowej całym sercem zaangażował się w organizowanie polskiego wojska. W roku 1914 był dowódcą 3 p.p. w II Brygadzie Legionów na froncie karpackim, a już jako pułkownik w roku 1916



NIEPODLEGŁA
1918-2018

MATERIAŁY HISTORYCZNE

został jej komendantem. Zdobył sobie wielki autorytet wśród żołnierzy, porównywalny w Żelaznej Brygadzie (jak nazwano II Brygadę) z autorytetem J. Piłsudskiego. Po kryzysie przysięgowym znalazł się w konflikcie z Piłsudskim, nie zgadzając się z prowadzoną przez niego polityką.

Dopiero po pokoju brzeskim w lutym 1918 roku, przyznającym Ukrainie Chełmszczyznę i część Podlasia, poparł inicjatywę swoich oficerów i II Brygada przeszła linię frontu pod Rarańczą. Na Ukrainie Haller nawiązał kontakt z polskimi korpusami. Już jako generał i dowódca II Korpusu podporządkował się Radzie Regencyjnej.

Likwidacja korpusów polskich przez Niemców i klęska w bitwie pod Kaniowem spowodowała zmianę stanowiska Hallera. Rozkazał polskim żołnierzom przedzieranie się do Murmańska i Archangielska (tam były wojska Ententy), a w czerwcu 1918 roku wypowiedział posłuszeństwo Radzie Regencyjnej. Następnie z Murmańska przez Szkocję dotarł do Paryża. W październiku z nadania Komitetu Narodowego Polskiego został Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego we Francji, słynnej „Błękitnej Armii” – formacji liczącej kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, w tym ochotników ze środowisk polonijnych, i świetnie uzbrojonej.

Doprowadził w marcu 1919 roku do przybycia tej armii do Polski. W kraju Haller witany był z wielkim entuzjazmem. Został najpierw dowódcą frontu południowo-wschodniego, a następnie południowo-zachodniego. Od czerwca 1919 roku jego sztab mieścił się w budynku Seminarium Duchownego w Krakowie. Ze względu na ówczesne stanowisko rządu polskiego Haller mógł tylko nieoficjalnie zaangażować się w pomoc dla Śląska. Czynił to za pośrednictwem Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski.

Jesienią 1919 roku z połączenia różnych formacji, przy likwidacji m.in. Błękitnej Armii gen. J. Hallera i Armii Wielkopolskiej gen. J. Dowbor-Muśnickiego, powstało Wojsko Polskie. Generała Hallera odsunięto od głównej sceny mianując go dowódcą frontu pomorskiego. 10 lutego 1920 roku był w Pucku głównym aktorem symbolicznej uroczystości zaślubin Polski z morzem.

Pierwszego dnia lipca 1920 roku Haller wszedł w skład Rady Obrony Państwa. Wkrótce został generalnym inspektorem tworzonej Armii Ochotniczej, w co włożył wiele wysiłku. Jemu można zawdzięczać ówczesny entuzjazm i ofiarność społeczeństwa. Kiedy został dowódcą frontu północno-wschodniego, załamującego się w panice pod uderzeniami Tuchaczewskiego, w kilkudniowej bitwie nad Bugiem zdołał opanować chaos. W trzecim dniu lipca został wybrany pierwszym przewodniczącym ZHP. I właśnie harcerze najbardziej spontanicznie i ofiarnie odpowiedzieli na wezwania do obrony kraju.

Przez kolejne dwa lata, wspierany przez wiceprzewodniczących ks. Jana Mauersbergera i Tadeusza Strumiłło, prowadził aktywną pracę harcerską. Wygłaszał przy ogniskach patriotyczne gawędy, a w 1921 roku uczestniczył w Zlocie 10-lecia harcerstwa we Lwowie otwierając m.in. wystawę prac harcerskich. W następnym roku był obecny na zlocie drużyn Chorągwi Warszawskiej.



NIEPODLEGŁA
1918-2018

MATERIAŁY HISTORYCZNE

Po zakończeniu wojny, w latach 1921-1926, był Generalnym Inspektorem Artylerii, jednym z trzech generalnych inspektorów armii. Równocześnie jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej aktywnie działał w Klubie Chrześcijańsko-Narodowym.

Poważnym ciosem dla działalności politycznej Hallera było zabójstwo prezydenta G.Narutowicza, gdyż właśnie Hallerowi prasa lewicowa postawiła zarzuty obwiniające go pośrednio o tę zbrodnię. Jako przewodniczący ZHP wraz z ks. J.Mauersbergerem wydał rozkaz zabraniający instruktorom udziału w manifestacjach politycznych. Atmosfera wytworzona wokół jego osoby spowodowała, że na początku 1923 roku złożył mandat poselski i zrezygnował z funkcji przewodniczącego ZHP. W późniejszych latach był jeszcze przewodniczącym Zarządu Okręgu ZHP w Poznaniu, ale na tym zakończyła się jego czynna praca harcerska.

W 1926 roku (po zamachu majowym) przeszedł w stan spoczynku rozstając się z armią. Zaangażował się w działalność opozycyjną – głównie poprzez Związek Hallerczyków. Był aktywny w Akcji Katolickiej, utrzymywał kontakty z Witosem i Paderewskim. W roku 1937 znalazł się wśród współtwórców Stronnictwa Pracy.

Wybuch wojny w roku 1939 zastał go w podobnej sytuacji jak wielu opozycyjnych wobec obozu Piłsudskiego oficerów. Bez przydziału wojskowego przez Rumunię dotarł do Francji. Gen. Haller został w rządzie Sikorskiego ministrem bez teki. Do roku 1941 realizował politykę tego rządu w środowiskach amerykańskiej Polonii. W latach 1941-1943 był ministrem oświaty w rządzie RP w Londynie organizując polskie szkolnictwo.

W roku 1945 stanął przed dramatyczną decyzją. Jako polityk Stronnictwa Pracy nie poszedł w ślady Karola Popiela – do kraju nie powrócił. Chcąc być zawsze zgodnym ze swoim sumieniem nie widział możliwości życia w kraju rządzonym przez komunistów i okupowanym przez armię sowiecką. To stanowisko uległo zmianie po roku 1956 – chciał nawet uczestniczyć w uroczystościach jasnogórskich w święto Matki Bożej Królowej Polski, 3 maja. Zmarł w Londynie 4 czerwca 1960 roku. W 1993 roku jego prochy powróciły do Polski i spoczęły w kościele garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie.

Artur Oppman tak napisał o Hallerze:

Generale! W ojczyźnie wielkiej i szczęśliwej,
Gdy wyłocą się zbożem okrwawione niwy,
Gdy z pola wróci oracz, w przedwieczornej porze,
Po miastach, po wsiach cichych w chacie, w starym dworze,
O Was będą mówili...
... czas który ubiera
Zasługę w nieśmiertelność i imię Hallera.